

# GŁUPOTA I PRZESTĘPSTWO

**Wypalanie traw to zjawisko typowo polskie, niewystępujące w Europie Zachodniej. Palą się brzozy rowów, skarpy, trzcinowiska, torfowiska. Setki bezmyślnych osób właśnie w ten sposób oczyszczają swoje pola, łąki i trawniki. Pożary niszczą rodzimą faunę i florę, a wielu rolników, działkowiczów czy dozorców z uporem powtarza, że po wypaleniu suchych pozostałości roślinnych gleba jest lepiej przygotowana do późniejszej uprawy.**

Tymczasem zamiast pożytku, rolnicy sami sobie wyrządzają szkodę. Podpalacze, pytani dlaczego to robią, odpowiadają z reguły: Palimy chwasty, aby nie rozsiewały się ich nasiona. Paradoksalnie to właśnie chwasty – takie jak perz – dzięki głęboko ukrytym w glebie kłączom, są odporne na krótkotrwałe pożary powstające przy wypalaniu traw. Inni twierdzą, że popiół użyźnia glebę. Nawet gdyby popiół miał właściwości użyźniające (a wcale tak nie jest), to i tak straty, które ponosi żyzność gleby są nie do oszacowania. Ekolodzy, naukowcy, przyrodnicy i leśnicy – wszyscy zdecydowanie mówią, że wypalanie nie jest efektywnym sposobem odnawiania gleby i apelują, by tego nie robić.

Każdego roku wraz z nadejściem wiosny gwałtownie wzrasta liczba interwencji straży pożarnej związanych z pożarami traw, łąk, nieużytków. W ubiegłym roku straż wyjeżdżała ponad 20 tys. razy do takich pożarów. Gasiło je 3,5 tysiąca wozów bojowych i 16 tysięcy strażaków. Są to już niestety ogromne liczby i... koszty. Przyjazd straży pożarnej do ognia kosztuje kilkadziesiąt złotych, a to pomnożone przez liczbę interwencji daje już znaczne sumy, które musi ponieść budżet.

Komenda Główna Straży Pożarnej informuje, że około 30% pożarów traw powstaje w wyniku przypadkowego zaprószenia ognia, głównie za sprawą wyrzucania niedopałków z przejeżdżających pociągów czy samochodów na pobocze drogi (warto wiedzieć, że żar zapałki ma temperaturę ok. 800°C, a papieros, rzucony niedopałek ok. 600°C). Aby się zapalił las, np. od suchej trawy, wystarczy 250°C. Rzucenie niedopałka można więc przyrównać do świadomego ukłęknięcia i podpalenia lasu zapałką. A trzeba wiedzieć, że współczynnik zagrożenia pożarowe-

go polskich lasów należy do najwyższych w Europie! W okresie od 1 kwietnia do 31 października, często wystarczy iskra, aby spłonęło kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt hektarów lasu. Sprawcy nie biorą pod uwagę powstającego zagrożenia rozwoju pożaru na obszarach leśnych, a przecież jest ono bardzo realne! Trawa po okresie zimowym pali się bardzo szybko, bowiem jest wysuszona – ogień ogarnia coraz większe obszary, powodując zagrożenie dla lasów, zabudowań gospodarczych, zakładów pracy itp.

Wypalanie traw jest przestępstwem – zagrożone jest karą aresztu lub grzywny. Ustawa o ochronie przyrody z 1991 r. jasno precyzuje zakaz wpa-

żynnej – i tam sieje spustoszenie. Niszczony są bowiem nie tylko suche trawy, obumierające rośliny i chwasty. Bezpowrotnie niszczone są grzyby, porosty i glony glebowe, które właśnie przyczyniają się do wysokiej jakości gleby.

W okresie największego wypalania traw zaczynają się lęgi ptaków, płazów i małych ssaków. Pożar niszczy ich gniazda. Giną także owady, m.in. mrówki, a warto wiedzieć, że jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 mln szkodliwych owadów rocznie. Giną biedronki zjadające kolonie mszyc.

Niewyobraźną głupotą jest niszczenie organizmów, które są naturalnymi wrogami szkodników roślin uprawnych. Podczas pożaru giną ropu-



*Trawa po okresie zimowym pali się bardzo szybko, bowiem jest wysuszona – ogień ogarnia coraz większe obszary, powodując zagrożenie dla lasów.*

lania roślinności. Sprawca, oprócz poniesionej kary, ma również obowiązek przywrócić powierzchnię ziemi do właściwego stanu.

Pożar to katastrofa ekologiczna. Ogień na swej drodze niszczy wszelkie życie biologiczne. Wysoka temperatura działa nie tylko na powierzchni ziemi, ale sięga też kilka centymetrów w głąb gleby – do warstwy najbardziej

żywej – i tam sieje spustoszenie. Niszczony są bowiem nie tylko suche trawy, obumierające rośliny i chwasty. Bezpowrotnie niszczone są grzyby, porosty i glony glebowe, które właśnie przyczyniają się do wysokiej jakości gleby. W okresie największego wypalania traw zaczynają się lęgi ptaków, płazów i małych ssaków. Pożar niszczy ich gniazda. Giną także owady, m.in. mrówki, a warto wiedzieć, że jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 mln szkodliwych owadów rocznie. Giną biedronki zjadające kolonie mszyc. Niewyobraźną głupotą jest niszczenie organizmów, które są naturalnymi wrogami szkodników roślin uprawnych. Podczas pożaru giną ropu-

owadów (trzmiele, osy, biedronki, zło-  
took, biegacze, skorki), które zjadają  
mszyce i pozostałe szkodniki.

Lista ofiar bezmyślnych podpa-  
laczy jest długa. Dodajmy jeszcze, że  
podczas wypalania powstaje dym, któ-  
ry wstrzymuje oblatywanie pszczół.  
Wpływa to na zmniejszenie liczby za-  
pylonych kwiatów i w konsekwencji  
obniżenie plonów roślin.

Czarne, wypalone rośliny i brak  
żyjących owadów, ptaków i innych  
zwierząt na łąkach budzą przerażenie,  
czy taka powinna być wiosna?

To w dużej mierze zależy rów-  
nież od nas wszystkich. Niewiele  
działają sami strażnicy, leśnicy. Pla-  
gi wiosennego wypalania traw nie  
zlikwidują organy ścigania. Wypala-  
cze muszą się znaleźć pod presją opi-

nii publicznej. Ich czyny muszą być  
napiętnowane, szczególnie przez  
współmieszkańców.

Wypalanie traw jest głupotą pod  
każdym względem. Wbrew pozorom,  
nie daje żadnych korzyści, a wręcz prze-  
ciwnie, przynosi jedynie szkody.

Róbmy wszystko, aby tego unik-  
nąć.

J.Z.

## UNIA ZABRANIA WYPALANIA TRAW

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej producent  
rolny może uzyskać dopłaty do gruntów rolnych,  
warunki i tryb ich uzyskania określa ustawa z 18  
grudnia 2003 r. o płatnościach bezpośrednich do  
gruntów rolnych (Dz.U. z 2004 r. Nr 6, poz. 40).

Art. 2. ust.1. stanowi: *Osobie fi-  
zycznej, osobie prawnej lub jednostce  
organizacyjnej nieposiadającej osobo-  
wości prawnej, będącej posiadaczem  
gospodarstwa rolnego, zwanej dalej  
producentem rolnym, przysługują płat-  
ności na będące w jej posiadaniu grun-  
ty rolne utrzymywane w dobrej kultu-  
rze rolnej, przy zachowaniu wymogów  
ochrony środowiska, zwane dalej grun-  
tami rolnymi.*

Zgodnie z art. 2 ust. 6 tej ustawy,  
minister właściwy do spraw rolnictwa  
określi w drodze rozporządzenia mi-  
nimalne wymagania utrzymywania  
gruntów rolnych w dobrej kulturze,  
przy zachowaniu wymogów ochrony  
środowiska.

Art. 6 ustawy określa, że dyrektor  
oddziału regionalnego ARiMR  
przeprowadza kontrole w zakresie speł-  
niania przez producentów rolnych wa-  
runków do przyznawania płatności,  
m.in. sprawdzane będzie, czy zadekla-  
rowane grunty są utrzymywane w do-  
brej kulturze rolnej.

Rolnicy mogą liczyć również na  
drugie, obok dopłat bezpośrednich, źró-  
dło stałych subwencji z II Filaru Wspól-  
nej Polityki Rolnej, z Europejskiego  
Funduszu Orientacji i Gwarancji w Rol-  
nictwie. Są to płatności związane z po-  
dejmowanymi działaniami określonymi  
w Programie rolnośrodowiskowym. Jed-  
nym z warunków ich otrzymania jest sto-  
sowanie zasad dobrej praktyki rolniczej,  
opisanych w załączniku K do Planu Roz-  
woju Obszarów Wiejskich. Punkt 6 tego

załącznika brzmi: *Obowiązuje zakaz wy-  
palania roślinności na łąkach, pastwi-  
skach, nieużytkach, rowach, pasach przy-  
drożnych, szlakach kolejowych lub w  
strefie oczeretów i trzcin. Zakaz dotyczy  
również miedz, ściernisk i słomy.*

Rolnikowi, który nie przestrzega  
tego zakazu, grozi zmniejszenie należ-  
nej wysokości wszystkich rodzajów do-  
płat bezpośrednich o 3%, jednak ARiMR  
każdy przypadek wypalania traw rozpa-  
truje indywidualnie i może karę zwięk-  
szyć albo zmniejszyć. Sankcja, w zależ-  
ności od stwierdzonego stopnia winy,  
może zostać pomniejszona do 1%, jak  
i podwyższona do 5% należnych rolni-  
kowi płatności obszarowych za dany rok.  
Kary mogą być też podwyższone, gdy  
rolnikowi zostanie udowodnione celo-  
we wypalanie traw. Wówczas ARiMR  
może obniżyć każdy z rodzajów płatno-  
ści bezpośrednich aż o 20%, a w zupeł-  
nie skrajnych przypadkach stwierdzenia  
uporczywego wypalania traw, Agencja  
może pozbawić rolnika całej kwoty płat-  
ności bezpośrednich za dany rok.

W 2002 roku Instytut Uprawy, Na-  
wożenia i Gleboznawstwa w Puławach  
opracował, na zlecenie ministra rolnic-  
twa i rozwoju wsi oraz ministra środowi-  
ska, Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej  
(KDPR). Jest to zbiór przyjaznych śro-  
dowisku praktyk rolniczych, których sto-  
sowanie zapewni zrównoważony rozwój  
w sferze produkcji rolniczej. Podstawą  
opracowania były aktualne akty prawne  
chroniące środowisko. KDPR zapobie-  
ga popełnianiu wykroczeń przez rolni-



Czarne, wypalone rośliny i brak  
żyjących owadów, ptaków i innych  
zwierząt na łąkach budzą przerażenie,  
czy taka powinna być wiosna?

ków, informując, co jest dozwolone lub  
zabronione. Kształtuje właściwą posta-  
wę rolników wobec obowiązującego pra-  
wa i uczy, jak ograniczać ujemne oddzia-  
ływanie rolnictwa na środowisko. W roz-  
dziale E „Ochrona powietrza” pkt 9  
brzmi: *Zabronione jest wypalanie roślin-  
ności na łąkach i pastwiskach, nieuży-  
tkach oraz rowach i na pasach przydroż-  
nych, jak również wypalanie ścierni i słomy  
oraz łątów ziemniaczanych.*

Doradcy terenowi ośrodków do-  
radztwa rolniczego, na szkoleniach or-  
ganizowanych we wsiach sołeckich,  
przybliżają rolnikom zasady prowadze-  
nia działalności rolniczej, przyjaznej  
środowisku, wynikające z wyżej wspo-  
mnianego Kodeksu Dobrej Praktyki  
Rolniczej.

J.Z.